

Sygn. akt III AUa 212/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.)
Protokolant: stażysta Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Lublinie

sprawy M. Ź. (1)

z udziałem zainteresowanej M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału

w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 1815/14

oddala apelację.

III AUa 212/15

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 8 lipca 2014 r. stwierdził, że M. Ź. (1) jako pracownik u płatnika składek M. M. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 marca 2014 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy uznał umowy o pracę zawarte przez M. Ź. (1) z M. W.: z dnia 1 marca 2014 r. na okres próbny i z 31 marca 2014 r. na czas określony do 30 września 2017 r. za nieważne na podstawie art.83 §1 Kodeksu cywilnego. Zdaniem organu rentowego strony złożyły oświadczenia woli dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Świadczyć ma o tym brak

dowodów na faktyczne wykonywanie pracy, brak formalnego nadzoru nad wykonywaną pracą oraz mało wiarygodne zeznania świadków a także krótkotrwałe obsadzenie stanowiska ekspedienta.

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniosła wnioskodawczyni M. Ż. (1), domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym od dnia 1 marca 2014 r. W uzasadnieniu wskazała, że praca była przez nią wykonywana osobiście w miejscu i czasie określonym w umowie o pracę.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. Ż. (1) jako pracownik u płatnika składek M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 marca 2014 roku. Sąd Okręgowy ustalił, że M. Ż. (1) była zatrudniona od 1 lipca 2007 r. w Wyższej Szkole (...) na stanowisku referenta, a następnie bibliotekarza; do końca lutego 2013 r. w wymiarze pełnego etatu, a od 1 marca 2013 r. w wymiarze 3/5 etatu. W lutym 2014 r. zauważyła ogłoszenie na drzwiach sklepu spożywczego prowadzonego przez M. W. dotyczące zatrudnienia w sklepie. Złożyła CV. Pracodawczyni skontaktowała się z wnioskodawczynią i strony w dniu 1 marca 2014 r. zawarły umowę o pracę na okres próbny do 31 marca 2014 r. na stanowisku ekspedientki w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem 1000 zł brutto. Przed zawarciem umowy strony się nie znały. 4 marca 2014 r. wnioskodawczyni przeszła szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wcześniej, bo 28 lutego 2014 r. zostało wystawione zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że wnioskodawczyni jest zdolna do wykonywania pracy na stanowisku ekspedienta u M. W.. Wydane zostało również orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych 1 marca 2014 r. Do obowiązków wnioskodawczyni należało rozpakowanie, układanie, pakowanie towarów, obliczanie należności, obsługa kalkulatora, kasy, szybkie liczenie pamięciowe, wydawanie reszty ekspozycję towarów w sklepie, w oknie wystawowym, sprzedaż towarów, miła obsługa klienta, reklama i techniki sprzedaży. Wnioskodawczyni świadczyła pracę w poniedziałki środy i piątki. W marcu i kwietniu 2014 r. w Wyższej Szkole (...) wnioskodawczyni świadczyła pracę we wtorki i czwartki oraz zjazdy w soboty i niedziele.

Umowa z dnia 1 marca 2014 r. była przez strony realizowana tj. wnioskodawczyni świadczyła pracę, a pracodawczyni wypłacał jej z tego tytułu umówione wynagrodzenie. Wnioskodawczyni podpisywała listy obecności i listę płac. 31 marca 2014 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony od 1 kwietnia 2014 r. do 30 września 2017 r. na warunkach takich jak w umowie z dnia 1 marca 2014 r.

Od 1 maja 2014 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Pracodawca wypłacił jej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy do dnia 2 czerwca 2014 r. Od 3 czerwca 2014 r. wnioskodawczyni nabyła prawo do zasiłku chorobowego. 4 sierpnia 2014 r. urodziła dziecko.

Przed zatrudnieniem wnioskodawczyni M. W. zatrudniała na stanowisku ekspedienta M. F., która od września 2013 r. i w momencie zatrudnienia wnioskodawczyni przebywała na urlopie wychowawczym. Od września 2013 r. M. W. prowadziła sklep sama korzystając z pomocy męża i członków jego rodziny. W związku z tym, że M. W. zaszła w ciążę zdecydowała się zatrudnić wnioskodawczynię.

Od 5 maja 2014 r. do pomocy w sklepie został zatrudniony M. Ż. (2) na podstawie umowy zlecenia z dnia 4 maja 2014 r. Od sierpnia 2014 r. M. W. zatrudnia na pół etatu na umowę o pracę M. Ś..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dotyczące zatrudnienia i zeznania świadków: A. K. i L. O. oraz wnioskodawczyni i zainteresowanej. Oceniając te dowody Sąd Okręgowy uznał, że dowody z dokumentów korespondują z dowodem z przesłuchania stron, z którego wynika, że praca była faktycznie świadczona, a wynagrodzenie za pracę wypłacone. Sąd obdarzył wiarą zeznania wnioskodawczyni, że wcześniej M. W. nie знаła. Z faktu że wnioskodawczyni była zainteresowana podjęciem dodatkowego zatrudnienia także w kontekście przyszłych świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie można wyprowadzić wniosku, że praca faktycznie nie była świadczona. Wskazać przy tym należy, że fakt podjęcia czynności zmierzających do zatrudnienia potwierdzają również pochodzące od osoby trzeciej, niezainteresowanej w sprawie zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do

pracy na stanowisku ekspedientki. Potwierdzają to również pośrednio zeznania świadków, klientów sklepu, którzy, jakkolwiek sporadycznie, to jednak widzieli jak wnioskodawczyni wykonywała pracę ekspedientki.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że organ rentowy uznał umowy o pracę zawarte przez wnioskodawczynię z zainteresowaną za nieważne na podstawie art.83 §1 k.c i w związku z powyższym na organie rentowym spoczywał (stosownie do treści art.232 k.p.c.) ciężar udowodnienia tego stanu rzeczy. Zgodnie z treścią art.83 §1 k.c. z czynnością prawną dla pozorów mamy do czynienia wtedy, gdy strony potajemnie umawiają się że czynność prawna nie wywoła właściwych jej skutków. W odniesieniu do umowy o pracę oznaczać to będzie, że pracownik wbrew treści oświadczenia woli nie będzie wykonywał pracy, a pracodawca wypłacał mu stosownego wynagrodzenia.

W postępowaniu przed Sądem organ rentowy nie wskazał żadnych dowodów na okoliczność że zaistniała pozorność czynności prawnej. Nie ma przy żadnego znaczenia – dla ważności zawartych umów- że M. W. podpisała je przebywając na zwolnieniu lekarskim. Przebywanie na zwolnieniu lekarskim nie jest okresem, w którym nie można zawierać umów cywilnoprawnych. Podobnie fakt, że zainteresowana nie udzieliła innej osobie pełnomocnictwa do przyjmowania towarów oraz wystawiania faktur nie wpływa na ważność zawartych umów. Jakkolwiek w procesie cywilnym ma zastosowanie instytucja domniemania faktycznego (art.231 k.p.c.), to jednak okoliczność, że w krótkim czasie po zawarciu umowy pracownica zaszła w ciążę nie jest dostateczną przesłanką do wyciągnięcia wniosku, że strony nie miały woli rzeczywistego realizowania treści umowy.

Brak jest również jakichkolwiek dowodów na to, że przedmiotowe umowy o pracę zostały zawarte w celu obejścia prawa(art.58§1 k.c.). Zakładając nawet, że głównym motywem ich zawarcia była chęć uzyskania w przyszłości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to powyższy cel nie jest przez prawo zabroniony. Co więcej, zwykle przy zawarciu umowy pracownik liczy także na stabilizację swojej sytuacji życiowej w przypadku zaistnienia choroby czy też macierzyństwa - poprzez uzyskanie stosownego zasiłku.

Zawarte przez strony umowy o pracę nie są również sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art.58 §2 k.c.). Umówione wynagrodzenie 1000 zł brutto utrzymane jest w rozsądnych granicach. Brak jest jakichkolwiek innych okoliczności, które wskazywałyby naruszenie przez strony ogólnie przyjętych norm społecznego postępowania.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że wyrażone w zaskarżonej decyzji stanowisko, że wnioskodawczyni poprzez zawarte umowy wyłudziła świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest tylko twierdzeniem organu rentowego, które w procesie nie zostało przez niego udowodnione.

Od tego wyroku apelację wniósł organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucał:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art.6 ust.1 pkt 1, art.8 ust.1 oraz art.13 pkt1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art.83 § 1 kc i ustalenie, że M. Ź. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 marca 2014 roku z tytułu zatrudnienia u M. W. na podstawie umowy o pracę;
2. sprzeczność ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału odwodowego poprzez przyjęcie ważności zawartej umowy o pracę i pominięcie faktu, że została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego;
3. naruszenie prawa procesowego art.233 § 1 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna.

Sąd Okręgowy, rozpoznając odwołanie wnioskodawczynie od zaskarżonej decyzji, poczynił bardzo dokładne ustalenia w zakresie stanu faktycznego, przeprowadził dowody z zeznań świadków i wnioskodawczynie oraz zainteresowanej na okoliczność, czy wnioskodawczynie faktycznie wykonywała pracę. W uzasadnieniu wyroku bardzo dokładnie i szczegółowo przeanalizował materiał dowody zebrany w postępowaniu przed organem rentowym i uzupełniony przez Sądem. Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu I instancji, że dowody te wskazują, że umowa o pracę została faktycznie zawarta i praca ta była przez wnioskodawczynię wykonywana. Wiarygodność świadków i stron nie budzi wątpliwości, zeznania są dokładne, spójne a zarazem spontaniczne. Wynika z nich nie tylko, że wnioskodawczynie od chwili zawarcia umowy o pracę świadczyła pracę zgodnie z jej warunkami, ale także, że kontynuowała zatrudnienie u pierwszego pracodawcy. Dla oceny prawnej ważności umowy o pracę nieistotne są rozważania organu rentowego na temat organizowania pracy w sklepie przez pracodawczynię i zatrudniania innych osób. Istotne okoliczności odnoszące się do podjęcia przez wnioskodawczynię dodatkowego zatrudnienia w związku ze zmianą umowy o pracę i zmniejszeniem wymiaru etatu w macierzystym zakładzie pracy zostały szczegółowo przez Sąd omówione, a jak słusznie zaważył Sąd I instancji organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów podważających te ustalenia – przy czym wbrew oczywistym – nadal forsując swoją koncepcję o nieważności umowy.

Wbrew pogładowi wyrażonemu w apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, że nie zachodzi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art.6 ust.1 pkt 1, art.8 ust.1 i art.13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 83 § 1 kodeksu cywilnego ani zarzucana w apelacji sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji przeprowadził bardzo wnikliwe postępowanie dowodowe w granicach zgłoszonych wniosków dowodowych i poczynił ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach, są dokładne i wewnętrznie spójne. Nie można przy tym pominąć faktu, że organ rentowy nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych, ani też nie podważał wiarygodności dowodów przedstawionych przez wnioskodawczynię, ograniczając swój udział w sprawie do przedstawienia odpowiedzi na odwołanie wnioskodawczynie od zaskarżonej decyzji i wnoszenia na kolejnych posiedzeniach o oddalenie odwołania. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się uchybień uzasadniających zarzut przekroczenia granic zastrzeżonej dla sądu swobodnej oceny dowodów (art.233 § 1 KPC). Zastrzeżenia organu rentowego dotyczą nieistotnych kwestii nie mających związku z przedmiotem postępowania (rozważanie, czy pracodawca będący w ciąży nie powinien zawiesić działalności gospodarczej, ani też czy powinna zatrudniać pracownika na 1/2 etatu) i zawierają własną interpretację faktów, nie znajdującą potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie w pełni odpowiada wymogom art.328 § 2 KPC – Sąd I instancji ocenił wszystkie dowody i wyjaśnił wnioski, jakie z nich wysnuł, ale nie wskazał podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Uzupełnić zatem należy podstawę prawną rozstrzygnięcia – ustalenie podlegania ubezpieczeniu nastąpiło z mocy przepisów art. 6 ust.1 pkt 1 oraz art.8 ust.1, art.11 ust.1 art.12 ust.1 oraz art.13 pkt.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2013 r. poz.121) określających warunki podlegania z ustawy ubezpieczeniu społecznemu unormowanemu ustawą przez osoby fizyczne przez czas trwania stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu Okręgowego. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtórzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 roku II UKN 61/97 – OSNAPiUS 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku I PKN 339/98 – OSNAPiUS 1998/24/776). Podnieść należy dodatkowo, że skarżący argumentami przytoczonymi w apelacji w żaden sposób nie podważał zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Nie można zgodzić się z tezą apelacji, że umowa o pracę została zawarta w celu objęcia prawa, aby wnioskodawczynie nabyła prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bowiem okoliczność ta nie została przez apelującego wykazana. Brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu co do wartości dowodów przedstawionych przez wnioskodawczynię i stwierdzenia naruszenia przy wyrokowaniu przepisu art.83 § 1 lub art.58 § 1 kodeksu cywilnego. Organ rentowy a priori przyjął założenie, że umowa o pracę była pozorna oraz zawarta w celu obejścia prawa, ale w toku postępowania sądowego nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tej tezy, poza własnym przekonaniem, że każda umowa o pracę zawarta w kobietą w ciąży budzi wątpliwości, co do powodów, dla których mogła być zawarta. Dowody przedstawione w apelacji dotyczą okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem dotyczą zdarzeń, które nastąpiły po zawarciu umowy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art.385 KPC orzekł, jak w sentencji.